

Sygn. akt II Ca 1258/17

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Kośka

Sędziowie: SSO Małgorzata Klesyk

SSO Mariusz Broda (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Justyna Bińkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2018 r. w Kielcach

sprawy z wniosku M. B.

z udziałem B. B. (1) i C. B.

o dział spadku po H. B.

na skutek apelacji uczestnika B. B. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt I Ns 476/13

postanawia:

I. uchylić zaskarżone postanowienie w punktach I (pierwszym), II (drugim), III (trzecim) – w części obejmującej zniesienie współwłasności i umorzyć postępowanie w tym zakresie;

II. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach w punktach IV (czwartym), V (piątym), VII (siódmym) w całości i zasądzić tytułem dopłat od B. B. (1):

a) na rzecz M. B. kwotę 16 406,69 (szesnaście tysięcy czterysta sześć 69/100) złotych, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności,

b) na rzecz C. B. kwotę 28 912,72 zł (dwadzieścia osiem tysięcy dziewięćset dwanaście 72/100) złotych, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności;

III. oddalić apelację w pozostałej części;

IV. orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

V. nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym od M. B., B. B. (1) i C. B. kwoty po 627,57 (sześćset dwadzieścia siedem 57/100) złotych.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2017r. – sygn. akt INs 476/13, Sąd Rejonowy w Jędrzejowie dokonał działu spadku po H. B. oraz zniesienia współwłasności w sposób szczegółowo opisany w jego treści (k. 378). Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.384-393).

Postanowienie w całości zaskarżył uczestnik B. B. (1). W wywiedzionej apelacji zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w skład spadku po H. B. wchodzi: wierzytelności z tytułu nakładów w postaci budynku wzniesionego przez spadkodawcę na nieruchomości B. B. (1); ciągnik (...) oraz że pozostał on po śmierci spadkodawcy w posiadaniu B. B. (1);
- nierozliczenie w ramach działu spadku odsetek narosłych na rachunkach bankowych spadkodawcy, po jego śmierci.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia:

- w pkt. IV poprzez zmniejszenie dopłat B. B. (1) na rzecz C. B. i M. B. przy uwzględnieniu odsetek narosłych na rachunkach bankowych spadkodawcy;
- w pkt. V i oddalenie roszczenia o zwrot nakładów;
- w pkt. VII i oddalenie wniosku (w zakresie rozliczenia z tytułu ciągnika U. C- (...))

ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z treści pisma wnioskodawcy zatytułowanego „ustosunkowanie się do apelacji uczestnika B. B. (1)” (k. 433) wynika, że nie podzielił on zarzutów i wniosków apelacji.

Z kolei uczestnik C. B. nie zajął stanowiska wobec apelacji, a jedynie w piśmie (k. 446) odniósł się krytycznie do w/w pisma wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, o ile prowadziła do częściowej zmiany zaskarżonego postanowienia, okazała się w tym zakresie zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, że chociaż skarżący oznaczając zakres zaskarżenia użył formuły „w całości”, to w istocie nie obejmuje on rozstrzygnięcia w pkt. VI postanowienia Sądu Rejonowego, a dotyczącego orzeczenia w przedmiocie żądania rozliczenia nakładów na masę spadkową oraz spłaconych długów – pomiędzy spadkobiercami. Natomiast zakres zaskarżenia niewątpliwie obejmuje ustalenie składu spadku, rozstrzygnięcie w przedmiocie dopłat, a więc i determinujący je także sposób podziału.

Przechodząc do wyjaśnienia motywów rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia co do składu spadku po spadkodawcy H. B.. Trafna pozostaje przede wszystkim ta konstatacja, że do spadku weszła wierzytelność spadkodawcy względem B. B. (1) (jednocześnie spadkobiercy) o zwrot nakładów w postaci budynku mieszkalnego wraz z przyłączem energetycznym, szamba, studni, ogrodzenia, metalowej bramy - wzniesionych na nieruchomości stanowiącej własność B. B. (1) (jaką darował mu dziadek, a ojciec spadkodawcy), podlegająca rozliczeniu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. To zagadnienie zostało przesądzone prawomocnym postanowieniem wstępnym Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 5.01.2015r. – sygn. akt II Ca 954/14, które to orzeczenie wiąże także Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu, a to wobec tego, że korzysta ono z waloru prawomocności także w wymiarze materialnoprawnym (art. 365 § 1

kpc). Zatem zgłoszony w apelacji zarzut – nastawiony na „wyeliminowanie” tego składnika masy spadkowej, z oczywistych względów nie znalazł żadnego usprawiedliwienia. Czym innym jest zagadnienie wartości owego nakładu podlegającego rozliczeniu w niniejszym postępowaniu. Sąd Rejonowy ustalił ją według stanu technicznego w/w obiektów budowlanych, istniejącego na datę otwarcia spadku (rok 2011), co było rozwiązaniem nieprawidłowym. Wprawdzie skarżący w apelacji poprzestał jedynie na zarzucie wadliwego ustalenia, że ów nakład nie wchodzi do spadku, a tym samym wprost nie zanegował jego wartości, to Sąd Okręgowy wypełniając obowiązek opisany w treści art. 684 kpc, z urzędu ustalił tę wartość w sposób prawidłowy. Sąd pierwszej instancji wyszedł z nieprawidłowego, tj. nie znajdującego oparcia w podstawach prawnych, założenia, że obowiązek ustalenia wartości dzielonego majątku następuje według jego stanu z daty powstania (tj. daty otwarcia spadku). Tym czasem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23.02.2018r., III CZP 103/17, Lex nr 2445100, odwołując się do dotychczasowego dorobku orzecznictwa kilkudziesięciu ostatnich lat, przypomniał, że nie ma przepisu określającego chwilę miarodajną dla ustalenia stanu (cech, jakości, stopnia zużycia, stanu technicznego, itp.) majątku w tzw. sprawie działowej (o dział spadku, podział majątku wspólnego, czy zniesienie współwłasności), co oznacza, że za chwilę miarodajną dla zidentyfikowania tak pojmowanych cech majątku należy uznać czas dokonywania podziału masy majątkowej, a więc czas orzekania, a ściślej czas zamykania rozprawy. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał na konieczność rozróżnienia pojęcia stanu majątku, od pojęcia jego składu, bo o ile ustalenie tego ostatniego następuje według daty powstania wspólności majątku (w wyniku otwarcia spadku, czy ustania wspólności majątkowej małżeńskiej), to nie można tego mylić z pojęciem stanu majątku (identyfikowanego według jego cech, stopnia zużycia, jakości, itd.), który zawsze ustalany winien być według daty orzekania. Sąd Okręgowy, dzieląc ten pogląd, a w konsekwencji zmierzając do skorygowania nieprawidłowych w tym zakresie ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, dopuścił i przeprowadził dowód w z opinii biegłego E. F. (1) (koperta - k.487) na okoliczność oszacowania wartości nakładów na działkę gruntu o nr ew. 56, w postaci w/w obiektów budowlanych, ale według stanu technicznego i cen aktualnych w dacie wyceny (tym samym w dacie dokonywania działu spadku). Ta wartość łącznie wynosi 48 180 zł. Wskazanej opinii Sąd Okręgowy dał wiarę. Zaszły na taką ocenę z punktu widzenia wszelkich kryteriów weryfikacji tego rodzaju dowodu na potrzeby postępowania sądowego. Po pierwsze, jest zupełna, albowiem odpowiada na wszystkie postanowione przez Sąd zagadnienia. Po drugie, jest rzetelna, gdyż uwzględniła całość zebranego w sprawie materiału, w szczególności i co najistotniejsze - aktualny stan obiektów budowlanych, o jakich mowa, nadto wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Po trzecie, opinia jest logiczna, zatem jej treść nie budzi żadnych wątpliwości z punktu widzenia zasad poprawnego rozumowania. Po czwarte, opinia czytelna (jej treść jest w pełni zrozumiała). Zwraça uwagę i to, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestnicy nie zgłosili do niej uwag i zarzutów. Tej treści wniosku nie zmienia także ostatnie pismo procesowe wnioskodawcy, w którym podaje on w wątpliwość zasadność ustalenia wartości obiektów budowlanych w niższej wysokości niż poprzednio. Raz jeszcze podkreślić należy, że jest to konsekwencja jedynie konieczności zastosowania właściwych prawnych reguł wyceny (stan techniczny z daty orzekania, a nie daty otwarcia spadku) tego, co generowało składnik masy spadkowej (wierzytelność z tytułu poniesionego przez spadkodawcę nakładu), a nie jakichkolwiek innych kryteriów wpisujących się w istotę opiniowania na potrzeby postępowania sądowego. Biegły i w tym przypadku postąpił analogicznie według zasad, którymi kierował się wydając poprzednią opinię. Różnica wartości jest jedynie konsekwencją zdecydowanie gorszego stanu technicznego przedmiotu wyceny, od tego z roku 2011. Wobec tego wszystkiego Sąd Okręgowy na podstawie w/w dowodu z opinii biegłego sądowego E. F. (1) ostatecznie ustalił, że wartość wierzytelności z tytułu w/w nakładów (poczynionych przez spadkodawcę na nieruchomość będącą własnością jednego ze spadkobierców), wchodząca w skład spadku, wynosi 48 180 zł. Z kolei prawidłowe pozostaje ustalenie Sądu Rejonowego co do wartości nieruchomości wchodzących w skład spadku – 44 707 zł, która nie była ostatecznie kwestionowana przez zainteresowanych ani na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym. Częściowej dezaktualizacji (w szczególności z uwagi na znaczny upływ czasu) uległy ustalenia Sądu Rejonowego co do salda rachunków bankowych, których niespornie posiadaczem był spadkodawca. Wobec tego i w tym zakresie Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe, ustalając, że saldo na rachunkowym bankowym (prawidłowo ustalonym przez Sąd Rejonowy) w Banku Spółdzielczym S. na dzień 15.05.2018r. wynosi 10 088,10 zł (pisemna informacja – k.482). Z kolei stan na rachunkach bankowych posiadanych przez spadkodawcę w (...) Banku S.A. z siedzibą w W., na dzień 16.05.2018r. przedstawia się następująco: rachunek nr (...) – 9703,19 zł; rachunek nr (...) – 16 012,24 zł; rachunek nr (...) – 16 012,24 zł. Taka jest aktualna – także w dacie dokonywania działu spadku wartość środków pieniężnych (zdeponowanych na rachunkach bankowych)

wchodzących w skład spadku. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że zarzut apelacji, jakoby Sąd Rejonowy nie uwzględnił „narosłych” odsetek, nie był zasadny, jeżeli wziąć pod uwagę treść informacji banków (k.342,346), aktualnych na datę wydawania zaskarżonego postanowienia, z których wynika, że obejmowały one również wysokość odsetek. Aktualne i nie kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym pozostawało ustalenie Sądu Rejonowego, co do tego, że w skład spadku wchodzi także wkład członkowski w BS z S. o wartości 800 zł. Wbrew zarzutowi stawianemu w apelacji prawidłowe jest i to ustalenie Sądu pierwszej instancji, że w skład spadku wchodził także ciągnik rolniczy U. (...), który niespornie istniał jeszcze po śmierci spadkodawcy, co wprost stwierdził na rozprawie w dniu 28.03.2014r. (k.130) sam skarżący - uczestnik B. B. (1). Był to ciągnik niesprawny technicznie zaparkowany na nieruchomości będącej własnością B. B. (1) w sąsiedztwie budynku mieszkalnego stanowiącego w/w już nakład spadkodawcy, co z resztą widoczne jest na fotografiach, do których odwołuje się także wnioskodawca. Nie było sporu co do tego, że ciągnik ten nie istniał już fizycznie w dacie dokonywania działu spadku przez Sąd Rejonowy, a stan ten nie uległ zmianie także w dacie rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Okręgowy podziela ustalenie Sądu Rejonowego, że ciągnik został objęty w posiadanie przez B. B. (1), a następnie zbyty przez niego po cenie złomu. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy wykorzystał konstrukcję domniemania faktycznego w rozumieniu art. 231 kpc. Nie ulega bowiem wątpliwości, że logicznie poprawnym było wyprowadzenie wniosku, co do tego, że skoro ciągnik był pozostawiony na nieruchomości B. B. (1), przez spadkodawcę, to tylko ten pierwszy mógł realnie objąć go w posiadanie. Brak bowiem jakichkolwiek podstaw faktycznych uzasadniających domniemanie, że mógł to uczynić którykolwiek z dwóch pozostałych spadkobierców, bądź osoba trzecia. Po drugie i w konsekwencji tego, B. B. (2), jako faktycznie władający zupełnie niesprawnym technicznie ciągnikiem, musiał go zbyć, skoro fizycznie na tej nieruchomości go już nie ma. Innym zagadnieniem jest wartość tego pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji ustalił ją w sposób prawidłowy. Przede wszystkim, to wskazane już fotografie pozwoliły biegłemu zrekonstruować jego stan techniczny, kwalifikując go jako złom. Stąd wartość (1400 zł) pozostawało już tylko jego obiektywną pochodną.

Sąd Okręgowy podziela co do zasady, sposób dokonania działu spadku, ten nie był kwestionowany także w postępowaniu apelacyjnym. Objęcie go zakresem zaskarżenia – przy użyciu formuły „w całości”, nie łączyło się bowiem z postawieniem skonkretyzowanych zarzutów i wniosków co do tego, a jak zostało już wyjaśnione w istocie pozostawało to konsekwencją rzeczywistego zaskarżenia rozstrzygnięcia co do składu spadku i zasądzonych dopłat. Wprawdzie w samym uzasadnieniu apelacji skarżący twierdzi, że od początku nie godził się na „przyznanie mu na własność zabudowań, wnosił o wyodrębnienie nieruchomości zabudowanej domem i jej sprzedaż”, to w realiach faktycznych niniejszej sprawy pozostawało to bez znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Istota zagadnienia sprowadza się do tego, że skoro owe zabudowania zostały wzniesione przez spadkodawcę na nieruchomości spadkobiercy, to tym samym nie mogły stanowić odrębnego przedmiotu własności, a w konsekwencji tego i wchodzić w skład spadku. Tym samym, jako części składowe nieruchomości będącej własnością B. B. (1), podzieliły los tej ostatniej (superficies solo cedit), a wobec tego nie weszły w skład spadku. Przedmiotem tego ostatniego pozostała jedynie wierzytelność (skoro ta służyła spadkodawcy), podlegająca rozliczeniu w niniejszym postępowaniu działowym.

Wobec tego korekty do jakich doszło w efekcie częściowo zmodyfikowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń co do stanu faktycznego, nie zmieniły kierunku dokonanego przez Sąd Rejonowy podziału spadku. Ten ostatni uwzględnił bowiem stanowiska samych zainteresowanych, a także prawidłowe – co do zasady zastosowanie przez Sąd Rejonowy norm prawa materialnego, jak i przepisów postępowania.

Zaczynając od tych ostatnich, przypomnieć należy kilka zasadniczych kwestii, które znajdują potwierdzenie w ukształtowanym w sposób trwały orzecznictwie. W postanowieniu z dnia 5.06.1991r. , III CRN 125/91, Lex nr 9058, także odwołując się do uchwały z dnia 2.03.1972r., III CZP 100/71, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że niezależnie od treści wniosku wszczynającego rozpoznawaną sprawę zawierającego żądanie zniesienia współwłasności nieruchomości, powinnością sądu już na samym początkowym etapie postępowania, jest zbadanie źródła powstania przedstawionej do podziału wspólności majątkowej i w zależności od wyników tego postępowania zastosowanie właściwych przepisów prawa. Jeżeli w skład spadku wchodzi także udział spadkodawcy w majątku objętym ustawową wspólnością majątkową, to do dokonania działu spadku koniecznym jest także przeprowadzenie podziału majątku wspólnego. Nie można również wykluczyć także połączenia tych postępowań ze zniesieniem współwłasności, o

ile oprócz dziedziczenia, czy ustania wspólności majątkowej małżeńskiej istniałoby także jeszcze inne źródło współwłasności, a w szczególności czynność prawna, której przedmiotem byłoby przeniesienie udziału w prawie własności do rzeczy. Istotne jest to, że w stanie faktycznym sprawy, w którym to orzeczenie SN zapadło, współwłasność nieruchomości powstała w wyniku spadkobrania uczestników po ojcu, nadto część udziałów wnioskodawcy (w tej nieruchomości, a nie w spadku) pochodzi z umowy darowizny zdziałanej na jego rzecz przez matkę i siostry, nadto zachodziło przypuszczenie, że spadek po spadkodawcy, obejmujący jego udział w przedmiotowej nieruchomości, stanowi także jego udział w majątku objętym ustawową wspólnością małżeńską. To w takim stanie faktycznym Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wspólność masy majątkowej w postaci spadku nabytego przez kilku spadkobierców, podobnie jak majątek wspólny małżonków – nie stanowi współwłasności, która może być zniesiona w myśl art. 210 i nast. kc oraz art. 617 i nast. kpc, lecz konieczne jest zastosowanie przepisów art. 1035 i nast. kc, art. 1070 i nast. kc oraz art. 680 i nast. kpc, a o ile w skład spadku wchodziłyby także udział w majątku wspólnym, to konieczne byłoby także dokonanie jego podziału, stosując odpowiednio art. 1035 kc w zw. z art. 46 kr i o, ale także art. 680 i nast. kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc.

Podzielając to wszystko i odnosząc do realiów niniejszej sprawy, nie ulega żadnej wątpliwości, że skoro nieruchomość będąca przedmiotem „działu”, stanowiła jedynie wspólność majątku spadkowego pozostawionego przez H. B. – w rozumieniu art. 1035 kc (który w dacie śmierci od ponad 30 lat był rozwiedziony i nie posiadał żadnego majątku wspólnego z byłą żoną). Wchodzące w skład spadku przedmioty nie stanowiły współwłasności z innego tytułu niż dziedziczenie. Wobec tego łączenie z działem spadku także zniesienia współwłasności (z innego tytułu niż dziedziczenie) – aczkolwiek co do zasady możliwe i wskazane, ale tylko w sytuacji już wyżej zidentyfikowanej (art. 689 kpc) w niniejszym postępowaniu było bezprzedmiotowe. Innymi słowy niezależnie od treści wniosku, Sąd Rejonowy winien był poprzestać tylko na dokonaniu działu spadku. Wobec tego Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę już przywołane przepisy, na podstawie art. 386 § 3 kpc uchylił zaskarżone postanowienie w pkt. I,II,III – w części dotyczącej zniesienia współwłasności i umorzył postępowanie w tym zakresie.

W następnej kolejności, skoro wartość całego majątku spadkowego ostatecznie wyniosła 146 902,77 zł (44 707 zł – wartość nieruchomości + 48 180 zł – wierzytelność z tytułu wartości nakładów w postaci obiektów budowlanych + 52 615,77 zł – wierzytelności z rachunków bankowych i udziały w BS + 1400 zł – równowartość nieistniejącego ciągnika rolniczego), to wartość należnego każdemu ze spadkobierców udziału wynosi po 48 967 zł. B. B. (1) w wyniku działu spadku uzyskał składniki (bądź ich równowartość) o łącznej wartości 94 287 zł (44 707 zł + 48 180 zł + 1400 zł). Z kolei M. B. otrzymał środki na rachunkach bankowych nr (...) – w dacie działu spadku kwota 16 012,24 zł; rachunek nr (...) – w dacie działu spadku kwota 16 012,24 zł, oraz na rachunku nr (...) – do kwoty 536,42 zł, z obecnej w dacie działu spadku - 9703,19 zł. Czyli łącznie M. B. otrzymał ze środków pieniężnych na rachunkach w (...) Banku S.A. kwotę 32 560,9 zł, zatem należna mu od B. B. (1) dopłata (na podstawie art. 212 § 1 kc w zw. z art. 1038 kc) wynosi 16 406,69 zł (różnica pomiędzy wartością należnego udziału w spadku, a wartością środków pieniężnych faktycznie ze spadku uzyskaną). Pozostałą część z sumy zdeponowanej na rachunku nr (...) uzyskał C. B., tj. kwotę 9166,77 zł, otrzymał on także środki zgromadzone na rachunku w BS w kwocie 10 088,10 zł oraz wkład członkowski w BS o wartości 800 zł, czyli łącznie 20 054,87 zł, zatem dla wyrównania wartości udziału w spadku – stosownie do treści art. 212 § 1 kc w zw. z art. 1035 kc, należna mu od B. B. (1) dopłata wynosi 28 912,72 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w pkt. IV, V, VII w całości i zasądził tytułem dopłat od B. B. (1) na rzecz M. B. kwotę 16 406,69 zł, a na rzecz C. B. kwotę 28 912,72 zł – z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności (na podstawie art. 212 § 1 i 3 kc w zw. z art. 1035 kc). Tym samym, w miejsce dopłat „częstkowych” (stanowiących pochodne rozliczenia każdego z trzech składników masy spadkowej) zasądzonych przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy zasądził jedno po jednym dopłacie na rzecz każdego ze spadkobierców, uprawnionych do tego świadczenia. Ta swego rodzaju „fragmentacja dopłat” jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji nie znajdowała żadnego uzasadnienia – w świetle istoty wyrównania wartości poszczególnych udziałów w spadku – stosownie do treści art. 212 § 1 kc w zw. z art. 1035 kc, jak i art. 624 kpc w zw. z art. 688 kpc.

Nie znalazł usprawiedliwienia zgłoszony w apelacji zarzut braku zmiarkowania przez Sąd Rejonowy zasądzonych „spłat”. Przede wszystkim zasądzone zostały dopłaty, a nie spłaty, co już czyniło wskazany zarzut bezprzedmiotowym,

skoro stosownie do treści art. 216 § 2 kc w zw. z art. 1035 kc, a niezależnie od tego i treści art. 619 § 1 kpc w zw. z art. 688 kpc, obniżeniu mogą podlegać tylko spłaty należne współwłaścicielom gospodarstwa rolnego, którzy go nie otrzymali. Po drugie, skoro jedynym wyznacznikiem istnienia wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego była w istocie norma obszarowa nieruchomości rolnych, które de facto nie stanowiły jakiejś samodzielnej całości gospodarczej, a dopiero po przyznaniu na własność B. B. (1) jedynie zwiększyły jego gospodarstwo rolne, to trudno skutecznie rozważać obniżenie dopłaty przez pryzmat art. 216 § 1 pkt. 1 kc w zw. z art. 1035 kc, nawet gdyby miał on odpowiednie zastosowanie także do dopłat. Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał takich okoliczności faktycznych, które miałyby znaczenie w kontekście art. 216 § 1 pkt. 2 kc, o ile ten oczywiście miałyby odpowiednie zastosowanie w tym przypadku. Zadaniem Sądu Okręgowego nie zachodzą też podstawy faktyczne do rozłożenia zasądzonych dopłat na raty, czy też ustalenia innego niż ten wynikający z prawomocności postanowienia, terminu ich zapłaty (stosownie do art. 212 § 3 kc w zw. z art. 1035 kc). Biorąc pod uwagę czas trwania postępowania, a w szczególności już od daty wydania zaskarżonego postanowienia, B. B. (1), obiektywnie rzecz pojmując, miał wystarczająco dużo czasu, by należycie przygotować się do poniesienia obowiązku dopłat na rzecz pozostałych spadkobierców, mając świadomość tego, że domaga się przyznania mu dwóch działek rolnych, a nadto świadomość ich wartości. Poza tym, w wyniku prawomocnego postanowienia wstępnego, wiedział, że wierzytelności z tytułu w/w już nakładów (których de facto jest właścicielem – jako właściciel nieruchomości gruntowej, której są częścią składową), będą podlegały rozliczeniu w niniejszym postępowaniu.

Apelacja w pozostałym zakresie okazała się nie zasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. Stwierdzenie to dotyczy także rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania jak i kosztów sądowych przed Sądem pierwszej instancji. To pozostaje prawidłowe. Sąd Okręgowy w całości go aprobuje, dzieląc także jego argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 520 § 1 kpc, a o kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym (obejmujących wydatek na przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego E. F.) - w art. 113 ust. 1 .ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz odpowiednio art. 520 § 2 kpc.

SSO Małgorzata Klesyk SSO Monika Kośka SSO Mariusz Broda